

Przestępczość seksualna duchownych wobec osób małoletnich – analiza przypadków

Clergy-perpetrated sexual abuse of minors – case study

Anna Więcek-Durańska

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Instytut Psychologii,
Zakład Psychologii Klinicznej Człowieka Dorosłego

Summary

Aim. The main objective of the study was not only to show the scale of child sexual abuse by clergy itself, but rather presentation of the manner in which perpetrators act and what their motivations are.

Method. It involved a qualitative and quantitative analysis of documentation gathered by the Foundation dedicated to supporting victims of sexual abuse by clergy. For the purpose of the study the authors prepared a survey which included information pertaining to the circumstances of the abuse, the abuser, the aggrieved person, as well as legal and non-legal consequences (sanctions). Finally, information pertaining to 80 criminal cases from 2001–2019 in which the perpetrator (member of the clergy) was sentenced by a final and binding judgment was gathered.

Results. On the basis of analysis of the empirical material, various models of the perpetrators' modi operandi have been developed, which included also the methods of selecting the victims or types of actions taken to keep the abuse of minors secret. As part of the analyzes, the characteristics of the aggrieved persons were also developed, and the characteristics specific to various models of clergy behavior were distinguished.

Conclusions. Attention should be drawn to the fact that in many of the cases the clergy-perpetrated child sexual abuse consisted in direct physical violence, as well as regular sexual intercourse. Also, not all perpetrators were required to undergo appropriate diagnostic tests in order to verify whether they have a disorder of sexual preference in the form of pedophilia. In the studied group of cases, in every third case the perpetrator, after disclosure of the acts, was transferred to another parish, where other similar acts took place.

Słowa klucze: przestępczość seksualna duchownych, pedofilia

Key words: clergy-perpetrated sexual abuse, pedophilia

Wprowadzenie

Przestępczość seksualna jest zjawiskiem wysoce szkodliwym społecznie, jednocześnie obciążonym ogromnym niedoszacowaniem, jeżeli chodzi o jej rozmiary. Podaje się, że rokrocznie przemocy doświadcza od 800 tys. do miliona kobiet [1], według danych Agencji Praw Podstawowych co trzecia kobieta doznała przemocy fizycznej lub seksualnej po ukończeniu 15. roku życia [2], a 12% doświadczyło przemocy seksualnej w dzieciństwie. W oficjalnych statystykach odzwierciedlenie znajduje tylko część tych danych [3]. W ostatnim czasie szeroko dyskutowana jest kwestia odpowiedzialności osób dokonujących przestępstw seksualnych. W kolejnych nowelizacjach prawa karnego obserwuje się coraz to ostrzejsze kary, polegające na izolacji skazanych od reszty społeczeństwa. Szczególnie trudnym tematem wydają się sprawy, w których sprawcami nadużyć seksualnych są osoby duchowne. Podkreślić jednocześnie należy, że w społeczeństwie panuje powszechne przekonanie o braku prawnej odpowiedzialności osób duchownych za popełnione przestępstwa o charakterze seksualnym.

W artykule przedstawiono zasady odpowiedzialności duchownych (karnej oraz kanonicznej) oraz wyniki badań dotyczących spraw karnych, w których doszło do prawomocnego skazania za przestępstwa seksualne sprawców będących duchownymi.

Odpowiedzialność karna za przestępstwa seksualne duchownych

Jak już wspomniano, w społeczeństwie panuje przekonanie o wyłączeniu osób duchownych spod odpowiedzialności karnej za popełnione czyny przestępne. Pogląd ów nie znajduje odzwierciedlenia w obowiązujących przepisach prawnych. Katalog czynów o charakterze seksualnym został zawarty w polskim kodeksie karnym (dalej k.k.) w artykułach od 197 do 204 [4]. Zarówno osoby świeckie, jak i duchowne podlegają takiej samej odpowiedzialności karnej wedle przewidzianych przez ustawodawcę sankcji. Według orzeczeń Sądu Najwyższego pełniona funkcja nie powinna stanowić czynnika łagodzącego lub wpływającego na obniżenie wymiaru kary [5]. Najwięcej kontrowersji zdają się budzić czyny skierowane wobec osób małoletnich. Szczególną kategorię czynów obejmuje przepis dotyczący obcowania płciowego z małoletnim. Małoletni w tym rozumieniu określany jest jako osoba poniżej 15. roku życia. Unormowanie to potocznie nazywane bywa również pedofilią, a czyny określane są mianem pedofilnych. Podkreślić jednak należy, iż istnieją zasadnicze różnice pomiędzy pojęciem pedofilii w sensie psychologicznym oraz prawnym. Pedofilię w sensie prawnym usankcjonowano w art. 200 k.k.: „każdy, kto dopuszcza się obcowania płciowego z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”. Na płaszczyźnie klinicznej, aby zdiagnozować zaburzenia preferencji seksualnych pod postacią pedofilii, muszą zostać spełnione ogólne kryteria diagnostyczne zaburzeń preferencji seksualnych [6]. Jednostka musi doświadczać nasilonego popędu i wyobrażeń seksualnych związanych z niezwykłymi przedmiotami czy cechami. Przeżywane odczucia czy myśli związane z obiektem lub osobą powodują doświadczanie przez chorego

dyskomfortu lub wręcz cierpienia psychicznego, lecz jednocześnie nie powoduje to powstrzymania od powtarzania tego typu aktywności. Objawy muszą utrzymywać się przez co najmniej 6 miesięcy. Ponadto oprócz kryteriów podstawowych muszą zostać spełnione dwa kryteria szczegółowe odnoszące się bezpośrednio do pedofilii: skłonność do aktywności seksualnej z dzieckiem lub dziećmi w wieku przed pokwitaniem musi mieć charakter utrwalonej tendencji lub skłonności; osoba, u której diagnozowano pedofilię, musi mieć, co najmniej 16 lat i być co najmniej 5 lat starsza od dziecka (w chwili popełnienia czynu) [7].

Wśród sprawców przestępstw seksualnych jednym z najczęściej diagnozowanych zaburzeń preferencji seksualnych jest właśnie pedofilia [8]. Podkreślić jednak należy, że nie każda osoba, która dopuściła się czynu polegającego na obcowaniu płciowym lub innych czynnościach seksualnych z małoletnim poniżej 15. roku życia wykazuje zaburzenia preferencji seksualnych pod postacią pedofilii [9]. Według badań Heitzmana i wsp. [10] jedynie u co trzeciego sprawcy, który dokonał czynu o charakterze seksualnym na szkodę osoby małoletniej, rozpoznano zaburzenia preferencji seksualnych pod postacią pedofilii. Szacuje się, że w populacji problem ten dotyka około 5% mężczyzn oraz 1% kobiet [11].

Odpowiedzialność kanoniczna duchownych za przestępstwa seksualne

Kara, którą ponosi duchowny z jednego systemu prawnego nie zwalnia ani nie zastępuje kary wymierzonej w innym systemie [12, 13]. Wytyczne Konferencji Episkopatu Polski określają, że rozstrzyganie w sprawach dotyczących przestępstw seksualnych popełnionych przez duchownych wobec osób niepełnoletnich jest zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary [14]. Do najcięższych przestępstw prawo Kościoła zalicza przestępstwo przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu, popełnione przez duchownego z niepełnoletnim poniżej osiemnastego roku życia, oraz nabywanie i przechowywanie lub upowszechnianie w celach osiągnięcia satysfakcji seksualnej obrazów pornograficznych przedstawiających małoletnich poniżej czternastego roku życia [14]. Kary przewidziane przez Kodeks Prawa Kanonicznego różnią się od kar wymierzanych przez władzę państwową. Są one sankcjami odpowiadającymi specyfice Kościoła i najczęściej polegają na pozbawieniu jakiegoś dobra duchowego, prawnego czy materialnego będącego w posiadaniu Kościoła [15]. Kara ma służyć dobru jednostki i wspólnoty, której zło zostało wyrządzone, a jej celem jest „naprawienie zgorzenia” oraz doprowadzenie do poprawy [15–17].

Wraz z nowelizacją kodeksu karnego wprowadzono obowiązek niezwłocznego informowania organów ścigania o przypadkach nadużyć seksualnych wobec dzieci. Znowelizowany w dniu 23 marca 2017 r. art. 240 k.k. przewiduje odpowiedzialność karną (pozbawienie wolności do lat 3) za niepowiadomienie organów ścigania m.in. o przestępstwach, o których mowa w art. 197 § 3 i 4 k.k., art. 198 k.k., art. 200 k.k. Przepisy te obowiązują każdego, kto ma wiedzę o takiej sytuacji, a więc także władze kościelne [13].

Cel badań

Głównym celem badań było pokazanie nie tyle skali samego zjawiska wykorzystywania seksualnego małoletnich przez osoby duchowne, co sposobu działania sprawców i motywacji towarzyszącej popełnianiu tych czynów. Ponadto badanie miało również na celu ukazanie tła sytuacyjnego oraz sposobu reakcji osób pokrzywdzonych i środowiska, w którym doszło do popełnienia przestępstwa.

Metoda

Badanie empiryczne zostało przeprowadzone w 2019 roku. Obejmowało analizę jakościową i ilościową dokumentacji zebranej przez fundację zajmującą się wsparciem i pomocą osobom, które doznały molestowania seksualnego ze strony osób duchownych¹. Do badań przygotowany został kwestionariusz ankiety obejmujący dane odnoszące się do okoliczności zdarzenia, informacje dotyczące sprawcy, osoby pokrzywdzonej oraz konsekwencji (sankcji) prawnych i pozaprawnych. W skład analizowanego materiału wchodziły: informacje medialne, tam, gdzie było to możliwe – treść składanych zeznań przez osoby pokrzywdzone, a także informacje z postanowień oraz wyroków sądów. Wybór powyższych źródeł podyktowany był faktem, iż wszystkie sprawy karne, w których sprawcami czynów były osoby duchowne, toczyły się z wyłączeniem jawności. Ostatecznie zebrano informacje o 80 sprawach karnych z lat 2001–2019, w których doszło do prawomocnego skazania sprawcy (osoby duchownej). Pominięto te sprawy, w których do skazania nie doszło lub zostały one z różnych przyczyn umorzone.

Wyniki

Wykorzystanie seksualne jest doświadczeniem trudnym, niejednokrotnie pozostawiającym po sobie uraz na całe dorosłe życie. Dlatego też nie bez znaczenia jest sytuacja, w której doszło do zdarzenia, sposób działania sprawcy, zachowanie się osoby pokrzywdzonej. Z tego punktu widzenia niezwykle ważne są również okoliczności ujawnienia zdarzenia, reakcja osób najbliższych i otoczenia, a także fakt otrzymania (bądź też nie) profesjonalnego wsparcia psychologiczno-terapeutycznego.

Osoby duchowne jako sprawcy przestępstw seksualnych

Wszyscy sprawcy analizowanych czynów w chwili ich popełnienia byli duchownymi, wobec 6% (5 przypadków) po ujawnieniu przestępstw Kościół wszczął procedurę wydalenia ze stanu kapłańskiego. Co istotne – z racji pełnionych funkcji zajmowali się pracą z dziećmi i młodzieżą. Charakterystycznym sposobem działania sprawców było wykorzystywanie obowiązków zawodowych jako okazji do nawiązania relacji z małoletnimi, zbudowania zaufania oraz wprowadzenia stanu zależności oraz pod-

¹ Fundacja „Nie Lękajcie Się”.

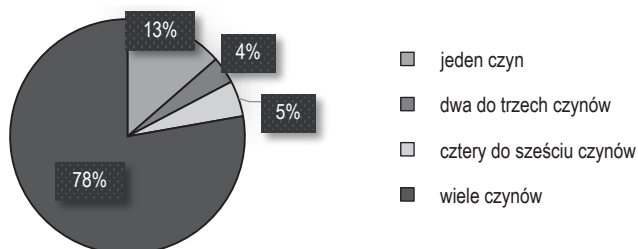
ległości. Około 42% sprawców, którzy dopuścili się czynów seksualnych na szkodę osób małoletnich, zatrudnionych było w placówkach oświatowych i prowadziło lekcje religii, w tym z pokrzywdzonymi. 41% to duchowni, którzy sprawowali funkcję proboszcza, wikarego, zajmowali się opieką nad ministrantami. 11% to zakonnicy, misjonarze, a 6% pełniło funkcję kapelanów w szpitalach, w których znajdowały się oddziały dziecięce. Rozpiętość wieku kształtowała się w przedziale od 28 do 66 lat.

Sposób działania sprawców

Jak już wspomniano, sposób działania duchownych opierał się na wykorzystywaniu zaufania do instytucji Kościoła i do osoby księdza nie tylko samych pokrzywdzonych, ale i ich opiekunów. We wszystkich przypadkach pełniona funkcja użyta została do nawiązania relacji z osobą małoletnią (np. podczas lekcji religii, rekolekcji, spotkań grup modlitewnych, wyjazdów itp.). Sprawcy wykorzystywali informacje o trudnej sytuacji małoletnich (rozwód rodziców, zagubienie, brak zrozumienia) oraz trudne położenie (np. pobyt w szpitalu, w domu dziecka). W zdecydowanej większości spraw (90%) działania seksualne nakierowane były jedynie na jedną z płci. Nieco częściej osobami pokrzywdzonymi byli małoletni chłopcy (48%), w 42% zaś dziewczynki. Co dziesiąty sprawca dokonywał nadużyć seksualnych zarówno wobec chłopców, jak i dziewcząt.

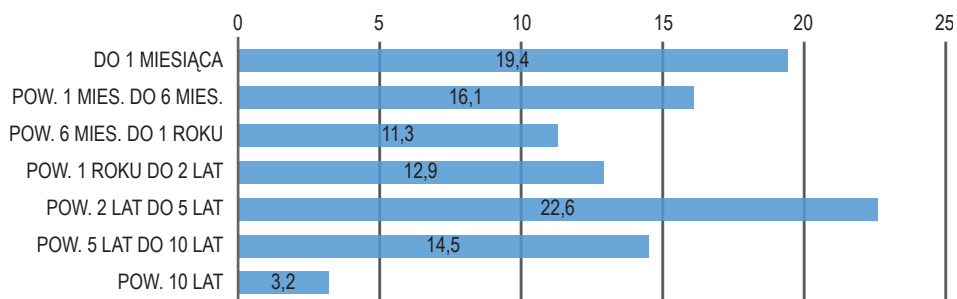
Analiza zgromadzonej dokumentacji wskazuje, że około 13% duchownych odpowiadało za dokonanie jednego czynu na szkodę osób małoletnich. Pozostałym sprawcom postawiono zarzuty obejmujące szereg różnych czynów. W około 78% spraw przestępstw było tak dużo, że nie było możliwe doprecyzowanie ich liczby, a niekiedy nawet ostatecznej liczby osób pokrzywdzonych (por. wykres 1).

W większości przypadków (53%) pokrzywdzonymi były te same osoby, a więc jeżeli duchowny nawiązał relację seksualną z jedną lub kilkoma osobami małoletnimi, to kontynuował ją nawet przez kilka lat – zdarzały się sytuacje, że aż do uzyskania pełnoletności przez osobę pokrzywdzoną. W około 47% sprawcy podejmowali działania wobec małoletnich, którzy znajdowali się „czasowo” w ich zasięgu (dzieci przygotowujące się do sakramentu pierwszej komunii, ministranci, dzieci uczestniczące w lekcji religii itp.). W pierwszym przypadku osób pokrzywdzonych przez jednego duchownego było mniej, lecz proceder trwał dłużej. W drugim przypadku osób, które doświadczyły zachowań seksualnych ze strony duchownych było wiele,



Wykres 1. Liczba ujawnionych czynów

lecz czas trwania tych działań był krótszy. Szczegółowa analiza danych dotyczących czasu trwania zachowań polegających na wykorzystaniu małoletnich przez osoby duchowne wskazuje, że były to działania długotrwałe (por. wykres 2). Ponad połowa trwała rok i więcej, a tylko w około co piątym przypadku trwały one do miesiąca. Część z nich została przerwana ze względu na ujawnienie czynu, a w konsekwencji kapłan dopuszczający się nadużyć został odsunięty od pracy z młodzieżą.



Wykres 2. Czas trwania nadużyć seksualnych

Średni czas trwania nadużyć seksualnych, jakich dopuszczali się duchowni na szkodę małoletnich, wynosił 2 lata, ale byli i tacy sprawcy, którzy działali nawet 20 lat.

Analizując zachowania sprawców przestępstw seksualnych wobec osób małoletnich, warto podkreślić, że szereg z nich może mieć charakter zastępczych działań seksualnych, mających na celu rozładowanie napięcia seksualnego. W tych przypadkach dziecko stanowiło obiekt zastępczy, łatwy do osiągnięcia, znajdujący się w pobliżu. Według badań tylko u co trzeciego sprawcy działającego na szkodę osób małoletnich diagnozuje się zaburzenia preferencji seksualnych pod postacią pedofilii [11].

Ważne wydaje się zwrócenie uwagi na sposób działania duchownych dopuszczających się czynów seksualnych wobec małoletnich. Jak już wspomniano, wszyscy zaangażowani byli czynnie w pracę z dziećmi i młodzieżą. Znajduje to odzwierciedlenie w sposobie docierania do potencjalnych ofiar. W niemalże połowie ujawnionych przypadków nadużyć seksualnych wobec dzieci wykorzystana została ich podległość, zależność od sprawcy: „ksiądz podczas lekcji religii sadzał dziewczynki na kolanach, dotykał ich piersi i krocza”, „proboszcz poklepywał ministrantów po pośladkach, całował, przytrzymywał, wkładał rękę w majtki i dotykał członka”, „ksiądz zamykał się z dwiema dziewczynkami na plebanii, rozbierał je do naga, dotykał krocza, robił zdjęcia”. Sprawcy bądź to świadomie prowokowali u osób pokrzywdzonych poczucie zależności, bądź też wykorzystywali panujące już takie przekonanie. Osobom pokrzywdzonym towarzyszyły najczęściej odczucia, że to od księdza zależy, czy uczeń zostanie dopuszczony do pierwszej komunii, czy zostanie przyjęty do grupy ministrantów, czy uzyska rozgrzeszenie itp.

Drugim co do częstości wyodrębnionym sposobem działania sprawców było uwiedzenie lub uzależnienie od siebie osoby małoletniej. W celu zyskania zaufania dzieci

oferowali im różne dobra, np. słodycze, ubrania, alkohol, doładowania telefonu. W początkowej fazie były to zwykle drobne upominki, które z czasem ustępowały miejsca droгим prezentom, takim jak: kupno sprzętu komputerowego, telefonu, markowych ubrań, fundowanie (wspólnych) wycieczek, pożyczanie pieniędzy. Działania takie miały na celu nie tylko zaskarwienie sobie zaufania potencjalnej ofiary, ale i uzależnienie jej od siebie: „ksiądz zabierał do siebie na plebanię w ferie zimowe dzieci z domu dziecka, rozbierał je do naga i dotykał”, „małoletnia poznała wikarego na religii, (...) rozmawiali, zwierzała mu się, rozmawiali o trudnych dla niej sprawach (...) pierwszy raz pocałował ją podczas ogniska, wyznał, że darzy ją uczuciem”.

W literaturze przedmiotu spotkać można opinie, że większość czynów seksualnych wobec małoletnich odbywa się bez użycia nadmiernej siły fizycznej. Ma to na celu zapobieżenie pozostawieniu śladów, mogących demaskować czyn. Ponadto zachowanie takie jak płacz dziecka czy cierpienie związane z bólem nie stanowią bodźca pobudzającego sprawcę. Jeżeli nie może on uzyskać od ofiary postawy „zachęcającej” do kontaktów seksualnych, to postać bierna może być dla niego również satysfakcjonująca.

Analiza spraw, w których sprawcami nadużyć seksualnych były osoby duchowne, wskazuje, że około 15% sprawców stosowało siłę fizyczną. Głównie polegała ona na przytrzymywaniu małoletnich za ręce czy ramiona w celu doprowadzenia do innych czynności seksualnych (dotykanie, całowanie, ocieranie się itp.). Zdarzały się również działania polegające na bezpośrednim ataku mającym wyrządzić krzywdę fizyczną i sprawić ból. Najczęściej agresja pojawiała się bądź to w chwili, gdy małoletni odmawiał podporządkowania się woli sprawcy, bądź gdy dochodziło do kategorycznej odmowy uczestnictwa w czynnościach seksualnych.

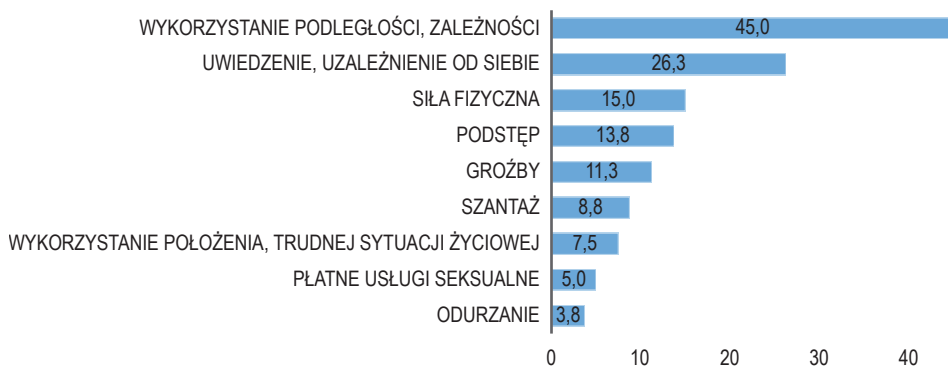
W literaturze przedmiotu wskazuje się, że do bezpośrednich kontaktów waginalnych lub analnych dorosłego z małoletnim dochodzi rzadko, między innymi ze względu na możliwość pozostawienia śladów na ciele dziecka. Natomiast z analiz przeprowadzonych na potrzeby niniejszego artykułu wynika, że w badanej grupie spraw w co czwartej dochodziło do penetracji waginalnej lub analnej. W tych przypadkach działalność ta miała formę regularnego współżycia.

Według wyników analiz często spotykanym (14%) sposobem działania sprawców było uciekanie się do podstępów. Najczęściej polegał on na zwabieniu ofiary w miejsce, gdzie bez obecności świadków mogło dojść do czynności o charakterze seksualnym: „po mszy ksiądz zapraszał ministrantów do siebie na plebanię, kupował alkohol, podczas spotkań puszczał filmy pornograficzne, obnażał się, pokazywał chłopcom swojego członka, dotykał ich w miejsca intymne”, „ksiądz pod pretekstem prowadzenia weryfikacji, czy ministranci nie są homoseksualistami, puszczał im filmy pornograficzne, kazał się masturbować w swojej obecności, a spermę pobierał pod pretekstem wysyłki do laboratorium w celu poddania specjalistycznym analizom”, „ksiądz podczas spowiedzi polecił małoletniej, aby przyszła do niego na plebanię, żeby mogli porozmawiać o rozgrzeszeniu, tam polecił jej się rozebrać do naga (...) po zdarzeniu tłumaczył, że był to akt pokuty, udzielił rozgrzeszenia”.

W co piątej sprawie sprawca bądź to w celu doprowadzenia do czynności seksualnych, bądź to utrzymania ich w tajemnicy stosował groźby oraz szantaż, np. groźby ujawnienia informacji rodzinie lub rówieśnikom, przedstawienia osoby pokrzywdzonej

w złym świetle jako prowokatora sytuacji, a siebie w roli pokrzywdzonego (uwiedzionego, „skuszonego”), ujawnienia kompromitujących zdjęć itp. Najczęściej do takich sytuacji jednak dochodziło, gdy osoba pokrzywdzona próbowała zerwać kontakt, odmówić uczestnictwa w czynnościach seksualnych.

Kolejnym nieco odmiennym sposobem działania duchownych było wykorzystanie położenia osoby pokrzywdzonej lub trudnej sytuacji życiowej. Znamienne wydają się tutaj przypadki wykorzystania seksualnego dzieci niepełnosprawnych intelektualnie: „ksiądz wikary pomagał chłopcu niepełnosprawnemu intelektualnie w odrabianiu lekcji”, „ksiądz wykorzystał seksualnie niepełnosprawną intelektualnie dziewczynkę”. W analizowanej grupie spraw w pięciu przypadkach (6%) doszło do takich sytuacji, w których sprawca wykorzystał osoby niepełnosprawne intelektualnie, w czterech przypadkach (5%) dzieci przebywające w domu dziecka.



Wykres 3. Sposób działania sprawców

Analizując opisy sposobu postępowania duchownych, którzy skazani zostali za molestowanie seksualne małoletnich, wyodrębnić można kilka charakterystycznych sposobów działania. Pierwszy z nich ma charakter czynności spontanicznych pojawiających się podczas kontaktów z dziećmi, np. głaskanie, obmacywanie, całowanie, dotykanie miejsc intymnych, ocieranie się. Działania te mogą mieć, jak już wspomniano, charakter spontaniczny i pojawiają się wtedy, gdy sprawca przebywa w towarzystwie potencjalnych obiektów seksualnych, np. przytulanie ministrantów, dotykanie dziewczynki na lekcji religii. W niektórych sytuacjach sprawca może dążyć do zaistnienia kontekstu, który ułatwia dane czynności, np. podwiezienie dziecka wracającego do domu, zaproszenie dziecka do pomocy na plebanii itp. Podkreślić jednak należy, że zachowania te skierowane są wobec różnych dzieci (u niektórych osób mogą być zależne od płci ofiary), najczęściej wobec tych, które aktualnie znajdują się w zasięgu. Często zachowanie sprawcy tłumaczone było żartem.

Drugi typ działania sprawców to działania mające charakter wielorazowych czynów, rozciągniętych w czasie. Bardzo często jedno lub kilkoro dzieci pełni rolę obiektu seksualnego przez dłuższy czas, następnie dochodzi do zmiany obiektu bądź

to ze względu na utratę cech będących w kręgu zainteresowań sprawcy (np. pojawiają się cechy dojrzewania płciowego), bądź zanika sposobność do podejmowania czynności bez zwracania uwagi osób trzecich (np. dziecko po pierwszej komunii świętej przestaje być na plebanii lub chłopiec przestaje być ministrantem). Sprawcy z reguły dążą więc do w miarę stałego, systematycznego kontaktu z dzieckiem. Osoby pokrzywdzone zostają skrupulatnie wybrane. Pomiedzy sprawcą a ofiarą nawiązuje się relacja przywiązania.

Mówiąc o tematyce wykorzystywania seksualnego przez duchownych, nie sposób pominąć zagadnień związanych z rolą Kościoła w polskim społeczeństwie. Według danych statystycznych w 2018 roku [18] wskaźnik *dominicanes*² wynosił 39%, podczas gdy w latach 90. było to ponad 50%. Dane te wskazują na ważną rolę, jaką pełni wiara w życiu społecznym. W odniesieniu do Kościoła możemy mówić o pewnym kapitale zaufania ze strony wiernych. Szereg wydarzeń kulturalno-oświatowych połączony jest z praktykami religijnymi. Kilka czy kilkanaście lat temu zależność ta była jeszcze mocniejsza. Zaufanie to przejawiało się np. w oddawaniu dzieci pod opiekę osobom duchownym, gdyż rodzice mieli przekonanie, że ich pociechy trafiają w bezpieczne ręce. W niektórych przypadkach wręcz zachęcali i zabiegali o uczestnictwo dziecka w wydarzeniach religijnych (wycieczkach, spotkaniach itp.). W społeczeństwie, w którym coraz więcej mówi się o zagrożeniach płynących z internetu, uzależnieniach, złym wpływie rówieśniczym, organizacje i inicjatywy kościelne nabierają szczególnego znaczenia i stanowić mogą alternatywę dla innych, nie do końca być może akceptowanych sposobów spędzania czasu, a przede wszystkim nie budzą niepokoju. Analizując opinie osób postronnych, które dowiedziały się o czynach pedofilnych duchownych. przytoczyć można szereg wypowiedzi takich jak: „nie zauważyłam niczego dziwnego w jego zachowaniu”, „taki normalny był, miał podejście do młodzieży, potrafił z nimi rozmawiać, na lody czasem zabrał”, „to jest święty człowiek, on tego nie zrobił”, „po co ona tam do niego chodziła”.

Najczęstszymi strategiami wykorzystywanymi przez sprawców, aby utrzymać w tajemnicy proceder molestowania były: pokazywanie ofiarom pornografii dziecięcej w celu uzyskania poczucia normalizacji („zobacz, inni też tak robią”), fotografowanie dziecka lub namawianie do przesyłania swoich nagich zdjęć, zachęcanie do zapraszania kolegów i innych dzieci, aby uzyskać u małoletniego poczucie bycia „współsprawcą”, uaktywnianie dziecka seksualnie do odwzajemniania zachowań, mające na celu zrodzenie poczucia winy, tworzenie przekonania, że i tak nikt dziecku nie uwierzy.

Osoby pokrzywdzone

Wśród metod działania służących nawiązywaniu kontaktów z osobami małoletnimi wyodrębniono różne sposoby postępowania sprawców, co zostało już wcześniej omówione i przedstawione na wykresie 3. Warto jednak zwrócić uwagę na niektóre cechy osób pokrzywdzonych, mogące w jakimś zakresie determinować wybory dokonywane

² Wskaźnik *dominicanes* oblicza się jako odsetek katolików uczęszczających na niedzielną eucharystię w odniesieniu do ogólnej liczby zobowiązanych.

przez sprawców. Na podstawie dostępnego materiału empirycznego opracowano modele zawierające zestawy cech osób pokrzywdzonych, jak i pewne cechy środowiska społecznego sprzyjające popełnieniu czynu oraz utrzymaniu go w tajemnicy.

Model pierwszy obejmuje dzieci, które wychowywały się w środowisku zaniedbanym, mało zamożnym, w rodzinie występowały różne problemy, m.in. uzależnienia, przestępczość, przewlekłe choroby – nie tylko natury psychiatrycznej, ale i somatyczne. Otoczenie skupione było na zabezpieczaniu podstawowych dóbr niezbędnych dla funkcjonowania rodziny, dziecko pozostawało poza kontrolą. W środowisku dziecko trzymało się na uboczu, było odrzucane przez rówieśników, uznawane za inne, za outsidera. Dziecko doświadczało zarówno deficytów ekonomicznych, jak i emocjonalnych.

Model drugi dotyczy dzieci, które wychowywały się w rodzinach z pozoru prawidłowo funkcjonujących. Rodziny te były dobrze sytuowane, chroniące dziecko poprzez ograniczanie kontaktów ze środowiskiem negatywnie oddziałującym, wspierające działalność Kościoła. Rodziny te można określić jako sztywne, kontrolujące również swoich członków, nierzadko z problemami i nierozwiązanymi konfliktami wewnątrz systemu rodzinnego. Bardzo często dziecko znajdowało w osobie duchownego powiernika swoich problemów i zrozumienie.

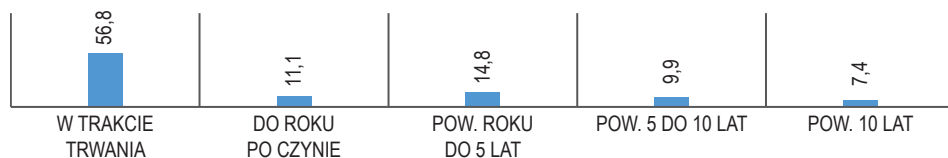
Model trzeci obejmuje dzieci wychowujące się w domach dziecka, w placówkach wychowawczych, ze względu na swoje położenie nietraktowane jako wiarygodne lub niemające do kogo zwrócić się o pomoc. W modelu tym również wyodrębnić można podgrupę dzieci niepełnosprawnych intelektualnie, które w związku ze swoim stanem psychofizycznym stanowiły łatwiej dostępny obiekt seksualny.

Kolejnym ważnym zagadnieniem, które warto zasygnalizować, są kwestie dotyczące milczenia ofiar. Poniekąd jest to związane z modelem wyboru osoby pokrzywdzonej, pamiętać należy bowiem, że sprawca działa tak, aby jego zachowanie nie zostało ujawnione. Wybiera osoby – szczególnie jeśli nie jest to działanie chaotyczne, pod wpływem impulsu – które będzie mógł skłonić do zachowania milczenia. Odrębną kwestią są mechanizmy, które kształtują się u pokrzywdzonych. Wśród powodów milczenia ofiar najczęściej wymienia się: strach przed tym, iż nikt nie uwierzy, że sytuacja miała miejsce, wstyd i strach przed upublicznieniem, poczucie, że dało się przyzwolenie na działanie sprawcy, poczucie, że się nie sprzeciwiło działaniom sprawcy, poczucie winy za krzywdę innych osób, jeśli ofiara wprowadziła jeszcze jakieś dzieci w relację, poczucie winy za to, że się brało czynny udział w czynnościach seksualnych, potęgowane tym mocniej, gdy dziecko odczuwało pobudzenie, przyjemność.

Jak już wcześniej wspomniano, dzieci odczuwają lęk przed ujawnieniem zachowań seksualnych, tym bardziej ze strony osób duchownych. W analizowanej grupie spraw w co piątą pojawiały się wyraźne informacje o negatywnej reakcji społeczności lokalnej, w której doszło do nadużyć seksualnych ze strony księdza. Podkreślić należy, że reakcje te nie były skierowane wobec sprawcy przestępstwa lecz najczęściej wobec ofiary i polegały one na ataku na osobę pokrzywdzoną, wyśmiewaniu jej, potępianiu jej, oskarżaniu o rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, atakowaniu rodziny, nachodzeniu w domu. Drugim sposobem reakcji była obrona księdza – organizowano spotkania modlitewne w intencji oddalenia oszczerstw, pisano petycje do biskupa o przywrócenie księdza, gdy został on przeniesiony do innej parafii. Wszystkie te

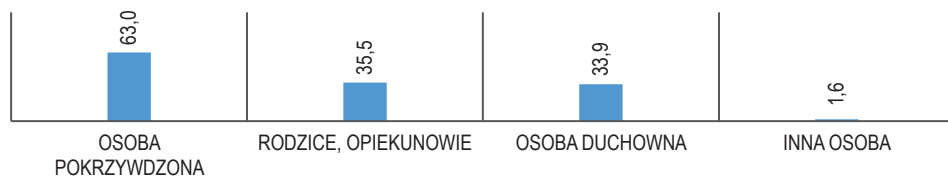
reakcje społeczne nie tylko potęgowały traumę, której doznali skrzywdzeni małoletni, ale i zniechęcały inne osoby pokrzywdzone do ujawnienia przestępstw. W sprawach, w których udało się tego dokonać, zbierano informacje dotyczące konsekwencji, z jakimi mierzą się ofiary wykorzystane seksualnie przez duchownego. Najczęściej wymieniano: zamknięcie się w sobie, wycofanie z relacji towarzyskich z rówieśnikami, problemy w nauce, wagary, depresja, zaburzenia odżywiania, okaleczanie się, próby samobójcze, pobyt w szpitalu psychiatrycznym, lęk przed mężczyznami oraz ciąży.

Do ujawnienia przestępstwa najczęściej dochodziło jeszcze w czasie jego trwania (57%), co dziesiąte zdarzenie ujawniono do około roku po jego zajściu. 15% zgłoszono organom ścigania po upływie roku do 5 lat, kolejne 10% powyżej 5 do 10 lat po ostatnim zdarzeniu. Około 7% czynów ujawniono powyżej 10 lat od ich ustania. W dwóch sprawach fakt molestowania seksualnego przez duchownego ujawniono po przeszło 20 latach, w trzech przypadkach po 10 latach.



Wykres 4. Czas ujawnienia zdarzenia

Analiza danych empirycznych wskazuje, że w zdecydowanej większości przypadków to same osoby pokrzywdzone ujawniły popełnienie przestępstwa, w co trzeciej sprawie ujawnili to rodzice. Również znaczny odsetek stanowili duchowni (34%) – w jednym przypadku sam sprawca zgłosił się do prokuratury, w pozostałych byli to duchowni, którzy mieli taką wiedzę. Inne osoby zdarzały się niezwykle rzadko. Podkreślić należy, że w około jednej czwartej spraw organy ścigania o zdarzeniu poinformowała więcej niż jedna osoba, najczęściej opiekunowie małoletniego oraz on sam.



Wykres 5. Osoby, które ujawniły wykorzystanie seksualne przez duchownego

Wśród charakterystyk okoliczności ujawnienia przestępstwa dominują sytuacje, w których małoletni wyznał swoim rodzicom czy opiekunom fakt nadużyć ze strony duchownego. Zdarzało się, że powiernikiem takich wyznań byli nie rodzice, a inne osoby, takie jak kolega, inny duchowny, pedagog w szkole, nauczyciel. Zdarzały się

jednak takie sytuacje ujawnienia, jak: anonimowy list do szkoły o tym, że ksiądz współżyje z uczniem, dziecko podczas badania w poradni psychologiczno-pedagogicznej wyjawilo molestowanie, koleżanka przeczytała smsy od księdza w telefonie przyjaciółki, matka przeczytała pamiętnik syna, obsługa hotelu zawiadomiła policję, widząc osobę dorosłą z dzieckiem, osoba wywołująca zdjęcia zobaczyła nagie fotografie dzieci, pokrzywdzony zwierzył się innej osobie (nauczycielce, koledze), policja odkryła materiały z pornografią dziecięcą u księdza. Głównymi motywami zgłoszenia nadużyć seksualnych ze strony księdza była troska o osobę pokrzywdzoną, chęć ukarania sprawcy, uzyskania rekompensaty finansowej za doznane krzywdy. W części przypadków jednak przestępstwo zostało ujawnione przypadkowo przy okazji innych czynności policji, np. rozpracowywania grupy zorganizowanej zajmującej się rozpowszechnianiem pornografii dziecięcej.

W zdecydowanej większości czynów (75%) zawiadomiono prokuraturę. Co piąte przestępstwo zgłoszono na policję, a w 5% do sądu. W niespełna 10% przypadków w dokumentacji pojawiła się informacja, że czyn został zgłoszony odpowiednim władzom w kurii.

Jak już wcześniej wspomniano, analizom poddane zostały wyłącznie sprawy zakończone prawomocnym wyrokiem sądu, a więc takie, w których bezspornie uznana została i udowodniona wina duchownego. Analiza kar wskazuje, że w zdecydowanej większości przypadków (59%) sprawcy skazani zostali na karę pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem. W pozostałych przypadkach (41%) była to kara bezwzględnego pozbawienia wolności. Średni wymiar kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem wynosił 19 miesięcy w zawieszeniu na 3 lata, a bezwzględnego pozbawienia wolności – 3 lata. W zaledwie połowie analizowanych spraw udało się ustalić, czy wobec sprawcy orzeczono środek karny w postaci zakazu pracy z dziećmi i młodzieżą. Wydaje się, że w sprawach, w których skazani dopuścili się nadużyć seksualnych wobec dzieci, środek ten powinien być niezbędny. W większości spraw (84%) taki środek orzeczono, w 16% jednak nie zastosowano go. Czas jego trwania był zróżnicowany od 3 lat do dożywotniego – w 11 przypadkach. Średnio jednak wynosił on 7 lat (najkrócej rok, a najdłuższy określony czas to 15 lat). W badanej grupie wobec połowy skazanych zastosowano zakaz zbliżania się do osoby pokrzywdzonej (49,9%), co trzeci (34,3%) miał zapłacić grzywnę, a w 6% spraw odszkodowanie osobie pokrzywdzonej. W pojedynczych przypadkach orzeczono nawiązkę, rentę czy przeproszenie osoby pokrzywdzonej (3%). Wobec 3% sprawców udało się ustalić, że sąd zobowiązał ich do podjęcia leczenia związanego z zaburzeniami preferencji seksualnych pod postacią pedofilii. Podkreślić należy, że nie udało się stwierdzić, jaki jest odsetek duchownych z zaburzeniami preferencji seksualnych w badanej grupie sprawców. Jeżeli już były przeprowadzane badania w tym zakresie, to danych nie udostępniono, sprawy karne toczyły się z wyłączeniem jawności. Co dziesiąty duchowny (12%) był już wcześniej karany za inne czyny o charakterze seksualnym skierowane wobec osób małoletnich.

Z perspektywy konsekwencji nadużyć seksualnych księży i zakonników wobec małoletnich nie tylko ważne jest, w jaki sposób przebiegało zdarzenie, jak długo trwało, jakie były okoliczności zdemaskowania oraz konsekwencje ujawnienia dla

osoby pokrzywdzonej. Istotne jest również, w jaki sposób zareagowały władze kościelne. Analiza danych empirycznych pozwoliła na wyodrębnienie trzech sposobów reakcji instytucji kościelnych na ujawniane akty molestowania seksualnego przez duchownych. Pierwszym z nich była obrona duchownego. Pomimo przedstawianych dowodów, zeznań świadków, licznych osób pokrzywdzonych zwierzchnicy kościelni podejmowali działania mające na celu ochronę duchownego. Działania te polegały m.in. na pisaniu listów biorących w obronę duchownego, adresowanych do wiernych. Natomiast najczęściej spotykanym rozwiązaniem było przenoszenie duchownego do innej parafii – miało to miejsce wobec co piątego sprawcy (20% przypadków). Zdarzały się sytuacje, w których duchowni przenoszeni byli nawet pięciokrotnie. Drugim sposobem była reakcja służb kościelnych polegająca na podjęciu kroków mających na celu zabezpieczenie potencjalnych osób pokrzywdzonych, np. przeniesienie do miejsca odosobnienia, odsunięcie od pracy z dziećmi i młodzieżą, odsunięcie od posługi kapłańskiej itp. Trzecim, najrzadziej spotykanym sposobem był brak reakcji ze strony Kościoła.

Dyskusja wyników

Pozyskany materiał empiryczny pozwolił na przedstawienie zagadnień związanych z nadużyciami seksualnymi duchownych wobec małoletnich. Przedmiotem badania było 80 spraw karnych zakończonych prawomocnym wyrokiem skazującym. We wszystkich sprawach duchowni wykorzystywali pełnioną funkcję do nawiązania relacji z małoletnimi, budowania zaufania oraz wprowadzenia stanu zależności. W ponad 40% spraw księża i zakonnicy zatrudnieni byli w szkołach jako katecheci, w 40% opiekowali się ministrantami, a w pozostałych 20% pracowali z dziećmi i młodzieżą np. w szpitalach, na misjach itp.

W zdecydowanej większości spraw (90%) działania seksualne nakierowane były jedynie na jedną z płci. Nieco częściej osobami pokrzywdzonymi byli małoletni chłopcy (48%) niż dziewczynki (42%). W większości przypadków (53%) pokrzywdzonymi były te same osoby, a więc jeżeli duchowny nawiązał relację seksualną z jednym lub kilkoma małoletnimi, to kontynuował ją nawet przez kilka lat. W około 47% sprawcy podejmowali działania wobec małoletnich, którzy znajdowali się „czasowo” w ich zasięgu. W pierwszym przypadku osób pokrzywdzonych ze strony jednego duchownego było mniej, lecz działanie to trwało dłużej. W drugim natomiast osób, które doświadczyły zachowań seksualnych ze strony duchownych było wiele, lecz czas trwania tych działań był krótszy.

Charakterystyczną cechą nadużyć seksualnych duchownych był sposób ich działania, polegający na wykorzystaniu poczucia zależności (45%) oraz uwiedzeniu (26%). Tylko w 15% spraw dochodziło do stosowania siły fizycznej. W co czwartej natomiast nadużycia seksualne miały formę regularnego współżycia (analnego lub waginalnego).

Z badań wynika, że w co trzecim przypadku duchowny po ujawnieniu czynów przenoszony był przez swoich przełożonych do innej parafii, gdzie dochodziło do kolejnych podobnych zachowań. Około 10% księży (z analizowanych spraw) dopuściło się już wcześniej przestępstw seksualnych na szkodę małoletnich. W niespełna 6%

przypadków wobec sprawców Kościoł wszczął procedurę wydalania ze stanu kapłańskiego. Uzyskane dane wskazują, że nie we wszystkich sprawach, w których doszło do skazania, orzeka się zakaz pracy z dziećmi i młodzieżą. Również nie wszyscy sprawcy poddani zostali odpowiednim badaniom diagnostycznym w celu weryfikacji zaburzeń preferencji seksualnych pod postacią pedofilii czy hebefilii.

Podsumowując, od wielu lat temat pedofilii i nadużyć seksualnych duchownych wobec dzieci poruszany jest na całym świecie [19–22]. W 2002 roku na wielką skalę zjawisko to zostało ujawnione w Stanach Zjednoczonych [23]. W badaniach zleconych przez episkopat amerykański ustalono, że w latach 1950–2002 na terenie całych Stanów Zjednoczonych 10667 osób oskarżyło 4392 księży o wykorzystanie seksualne małoletnich [24]. W 2009 roku Irlandzka Komisja Śledcza ds. Problemu Krzywdzenia Dzieci opublikowała raport będący wynikiem dziewięcioletniego dochodzenia, w którym ponad 2000 byłych wychowanków irlandzkich ośrodków opiekuńczych doświadczyło przemocy fizycznej i seksualnej [25]. Opracowanie podobnych raportów zlecono również w innych krajach. W raporcie holenderskim ujawniono ponad 800 potencjalnych sprawców, wskazując, że w ciągu ponad 60 lat dziesiątki tysięcy dzieci doświadczyły wykorzystania seksualnego ze strony duchownych [22]. Według badań brazylijskich około 10% wszystkich księży mieszkających na terenie tego kraju było zamieszanych w sprawy dotyczące nadużyć seksualnych [25]. W Niemczech zrezygnowano z opracowywania raportu, odwołując się do braku zaufania do instytucji badających [25]. W Polsce, jak pokazują różne źródła, problem nadużyć seksualnych wobec małoletnich jest również rozpowszechniony [19, 25]. Brak jest jednak oficjalnych danych statystycznych dotyczących liczby wszczętych postępowań oraz skazań wraz z rodzajem kary. W celu ochrony dzieci przed nadużyciami seksualnymi ze strony osób dorosłych wprowadzono obowiązek zgłaszania – pod sankcją karną – faktu bądź podejrzenia molestowania seksualnego osoby poniżej 15. roku życia przez osobę dorosłą. Od chwili wprowadzenia takich rozwiązań zaobserwować można wzrost zgłaszalności tego typu nadużyć również przez samych duchownych. Wydaje się być to odpowiedzią na jeden z głównych zarzutów wobec Kościoła, znajdujący również odzwierciedlenie w analizach zawartych w niniejszym artykule. W badanej grupie spraw aż w co trzecim przypadku duchowny po ujawnieniu czynów przenoszony był przez swoich przełożonych do innej parafii, gdzie dochodziło do kolejnych podobnych zachowań. Przedstawiony sposób reakcji na ujawnienie nadużyć seksualnych duchownych obserwuje się również w innych państwach [26, 27].

Z badań wynika, że u większości duchownych wykorzystujących nieletnich diagnozuje się nie pedofilię, a efebofilię [19, 28]. Tylko w jednym przypadku na 80 poddanych analizie sprawcę zobowiązano do uczestnictwa w terapii dla osób z zaburzeniami preferencji seksualnych. Dlatego też wydaje się ważne, a nawet niezbędne wprowadzenie jednolitej procedury wobec sprawców nadużyć seksualnych wobec małoletnich. Odpowiedzialność karna jest zaledwie jednym z jej elementów, bez odpowiedniej diagnostyki, a następnie wdrożenia wsparcia terapeutycznego nie pozwoli na efektywną walkę z pedofilią.

Piśmiennictwo

1. Gruszczyńska B. *Przemoc wobec kobiet w Polsce: aspekty prawno kryminologiczne*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska; 2017.
2. <https://przemoc.gov.pl/przemoc-seksualna/statystyki-i-badania> [dostęp 27.04.2020 r.]
3. Gruszczyńska B, Więcek-Durańska A. *Europejskie badanie przemocy uwarunkowanej płcią (GBV) – zagadnienia metodologiczne badań pilotażowych*. Polskie Towarzystwo Kryminologiczne; 2019. s. 32.
4. <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-6> [dostęp 04.2019 r.]
5. Pieron B. *Równe czy identyczne traktowanie osób duchownych w prawie polskim?* *Annales Canonici* 2017; 13(1): 155–181.
6. Marcinek P, Kapała A. *Pedofilia w opiniowaniu sądowo-seksuologicznym*. *Seksuologia Polska* 2012; 10(2): 76–84.
7. Kapała A. *Różnorodność wariantów diagnozy pedofilii w opiniowaniu sądowo-seksuologicznym*. *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego* 2020; 53: 147–167.
8. Więcek-Durańska A, Durański M. *Zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem (art. 197 §4 k.k.) – analiza kryminologiczna*. *Prawo w Działaniu. Sprawy Karne* 2014; 26.
9. Bocheński M. *Ile pedofilii w „pedofilach”? Wybrane problemy wykorzystywania seksualnego małoletnich w Polsce – perspektywa kryminologiczna*. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka* 2015; 14(3): 99–132.
10. Heitzman J, Lew-Starowicz M, Pacholski M, Lew-Starowicz Z. *Wykorzystywanie seksualne dzieci w Polsce – analiza badań 257 sprawców, którzy popełnili przestępstwa seksualne wobec małoletnich*. *Psychiatr. Pol.* 2014; 48(1): 105–120.
11. Pospiszyl I. *Kobiety sprawczynie seksualnego wykorzystywania dzieci*. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka* 2004; 3(2): 49–55.
12. <http://www.kosciol.pl/article.php/20050430222401341> [dostęp 05.2020 r.]
13. Plewa B. *Ochrona praw dziecka w Kościele – symposium Wydziału Prawa Kanonicznego – 20 listopada 2014 roku*. *Annales Canonici* 2015; 11(1): 259–264.
14. Wytyczne Konferencji Episkopatu Polski dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej 18. roku życia.
15. <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/prof-filar-prawo-kanoniczne-nie-zastepuje-prawa-karne-go,53136.html> [dostęp 05.2020 r.]
16. <http://www.zaufaj.com/prawo-kanoniczne.html> [dostęp 05.2020 r.]
17. Bryła K. *Kary w kościelnym prawie karnym*. <http://www.kosciol.pl/article.php/20050430222401341> [dostęp 05.2020 r.]
18. Nowotny S, Prażmo Ł, Śleszyński P. *Geografia polskiej religijności – przestrzenne uwarunkowania zachowań religijnych*. ISKK. 2019; lipiec.
19. Prusak J. *Duchowny – pedofil, czyli kto?* *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka* 2015; 14(1): 14–29.
20. Terry K. *Stained glass: The nature and scope of child sexual abuse in the Catholic Church*. *Criminal Justice and Behavior* 2014; 35(5): 549–569.
21. Tallon J, Terry K. *Analyzing paraphilic activity, specializations and generalizations in priests who sexually abused minors*. *Criminal Justice and Behavior* 2008; 35(5): 615–628
22. Kobyliński A. *Pedofilia w Irlandii*. https://www.academia.edu/37773135/Pedofilia_w_Irlandii [dostęp 06.2020 r.]

23. Kobyliński A. *Pedofilia w Belgii: rewolucja seksualna, sekularyzacja i nowa moralność*. Studia Bobolanum 2017; 1: 219–236.
24. Podles L.J. *Sacrilege: Sexual Abuse in the Catholic Church*. Baltimore: Crossland Foundation Press. 2008.
25. Child Rights International Network (CRIN). *Stolica Apostolska wobec wykorzystania seksualnego dzieci: potrzeba sprawiedliwości, odpowiedzialności i zmiany*. Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka 2015; 14(1): 89–148.
26. John Jay College. *The Causes and Context of Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests in the United States, 1950–2002. A Report Presented to the United States Conference of Catholic Bishops by the John Jay College Research Team*. Waszyngton: United States Conference of Bishops. Pobrane z: <http://www.usccb.org/issues-and-action/child-and-youth-protection/upload/TheCauses-and-Context-of-Sexual-Abuse-of-Minors-by-Catholic-Priests-in-theUnited-States-1950-2010.pdf>. [dostęp 06.2020 r.]
27. Stoltenborgh M. Ijzendoorn MH. Euser EM. Bakermans-Kranenburg MJ. *A Global Perspective on Child Sexual Abuse: Meta-Analysis of Prevalence Around the World*. Child Maltreatment 2011; 16(2): 79–101.
28. Cartor P. Cimbolio P. Tallon J. Differentiating Pedophilia from Ephebophilia in Cleric Offenders. *Sexual Addiction & Compulsivity: The Journal of Treatment & Prevention* 2008; 14(4): 311–319.

Adres: Anna Więcek-Durańska
Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej
02-353 Warszawa, ul. Szczęśliwicka 40
e-mail: a.wiecekduranska@gmail.com

Otrzymano: 25.05.2020

Zrecenzowano: 29.05.2020

Otrzymano po poprawie: 10.06.2020

Przyjęto do druku: 11.06.2020